



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

## Krawiec Damski J. SZUBSKI

II Aleja № 39.

Przyjmuje kostjumy, palta, suknie letnie, wieczorowe, bluzki i t. p.  
Ceny przystępne.

### Rada Nadzorcza

Wsp. Stow. Pracown. Kolejowych w Częstochowie.

Zawiadamia swych członków, że zapowiedziane na dzień 10 b. m. zebranie nie odbędzie się ponieważ Komisja Rewizyjna, wobec 1 óżnego trzymania ksiąg, rachunków i t. p. nie jest w możności. Zebranie odbędzie się dn. 24 kwietnia r. b. z zachowaniem uprzednio p. danego porządku obrad.

Członkowie życzący sobie składać na zebraniu wnioski winni je nadesłać na piśmie do dnia 20 go kwietnia do R. N. Stowarzyszenia.

Przewodniczącą Rady Nadzorczej

(—) B. Brzozowski.

Sekretarz (—) Albrychiewicz.

### Włochy a Górny Śląsk

W związku ze sprawą Górnego Śląska, którego losy rozstrzygnąć ma decyzja mocarstw sprzymierzonych, w myśl traktatu wersalskiego, opinia polska interesować się musi stanowiskiem, jakie w tej doliczonej dla nas kwestii zajmą poszczególne narody. O ile chodzi o naszą sojuszniczkę Francję jesteśmy pewni jej poparcia. Pamiętajmy wszelako inne argumenty, Francja doskonale rozumie, że porzucenie Niemcom okręgu przemysłowego na Górnym Śląsku — oznacza danie Niemcom możności odziewu.

Opinia angielska w czasach ostatnich uległa wyrażnemu zwrotowi w kierunku dla Niemiec nieprzychylnym. Nie wydaje się prawdopodobne, by Lloyd Georg, mógł uleść żądaniom niemieckim, należącym do niepodzielności Śląska i porzucenie go przy Niemcach. Ujawniające się coraz wyraźniej zbliżenie Francji z Ameryką — pozwala nam sądzić, że Wielka Republika Zastanawiała w sprawie śląskiej poprze punkt widzenia francuski, co nie może pozostać bez pewnego wpływu na postępowanie Anglii, która wie, że poparcie Niemiec przeciwko interesom Francji zacięnie tylko węzły pomiędzy Paryżem a Waszyngtonem ku szkodzie polityki angielskiej.

Dla Japonii sprawy Śląska jest w gruncie rzeczy obojętna.

Natomiast pewne zaniepokojenie budzić może stanowisko Włoch, aczkolwiek dziwnem się wydać może podobna okoliczność. Wszak to Włochy w osobie swej liczby poselskiej pierwasse w okresie wielkiej wojny wystąpiły w obronie praw Polski do nieswawielego bytu.

A dziś — czyż mogą stanąć w szeregu naszych nieprzyjaciół?

Otóż należy zaznaczyć, że Włochy nie są zadowolone z traktatu pokojowego, pomimo wszystko co otrzymały po wojnie, i chętny tam znajdują posłuch propaganda rewizji traktatu — i usunięcia „pokrzywdzeń” Włoch...

Zyją zatem we Włoszech dawne sympatie niemieckie, mocno ugruntowane przed wojną, które ich usunąć nie zdołało — Germanofile włoscy uważają również, iż Niemcy są pokrzywdzone i że Śląsk może być im nie odbierać.

Chodzi tu o i własny włoski interes, tak przynajmniej się wydaje włoskim germanofilom. Przemysł włoski potrzebuje węgle, który trzeba sprowadzać z zagranicy. Traktat wersalski zmusza Niemcy do oddawania Francji znacznych ilości tego niezbędnego produktu, Wło-

chy zaś muszą płacić wyciele frachty sprowadzając go z Anglii.

Odebranie Górnego Śląska Niemcom przekreśla wszelkie rachuby włoskie na Niemcy i na pomoc ich w tej dziedzinie. Włoch na gruncie sporów wewnętrznych we Włoszech — czy politykę, opierającą się na Mocarstwach Koalicji, jest dla Włoch korzystna, czy też należy szukać porozumienia z Niemcami — sprawa Śląska wygląda we Włoszech dla nas nie zbyt korzystnie.

Ale nie przeceniamy tego faktu — Polska musi rozważyć uprzedzenia i obawy Włoch — musi przekonać opinię włoską, że przeciwnie węgiel górnośląski łatwiej może dostać się do Włoch o ile w Zagłębiu Śląskiem polskie będą powiawać standardy.

I miejmy nadzieję, że prasa nasza i czynnik dyplomatyczny sprawy tej nie przecozą.

Ale poza tem w układzie stosunków międzynarodowych głos włoski, o ileby nawet wyraźnie przeciwko naszym interesom się wypowiedział, znaleźć się w ostateczności.

Egolizm Włoch — będzie miał przeciwko sobie inne bardziej ważne egolizmy.

(L.)

### Dola urzędnika.

W jednym z numerów „Gonia” był umieszczony artykuł pod powyższym tytułem. Artykuł bardzo znamienity i będący na czasie — należy się też uszanować autorowi, że pierwszy poruszył „dole” urzędnika.

Ze Państwo polskie powtało, żyje i rozwija się, to przeważnie świadcząca wartość najbardziej inteligentnej i narodowo uświadomionej t. j. warstwie urzędniczej. Wszak najwybitniejszymi konspiratorami za czasów zaborczych i propagatorami ideał Pilsudskiego, ideał walki orężnej z wrogiem, która to idea zwyciężyła i Polskę nam wróciła — to inteligentni. Ze obecnie w Państwie jest spokój i porządek, że odnosi się zwycięstwo dyplomatyczne, czy to w Rydze czy w Paryżu, to także dzięki inteligencji, bez względu na to, do jakiej partii politycznej należy.

Inteligent ten, polski urzędnik, to najbardziej lojalny dla swego Państwa, sumienny pracownik. Idzie do biura czy do szkoły i obowiązkowo swoje gorliwie spełnia. Wyrzuca z duszy swojej wtedy żal i gorycz, że niema się co ubrać, że może zabrakło mu już pieniędzy na zakupno chleba... A gdy była ostatnio Ojczyzna zagrożona, rzuca swą i biedną rodzinę i swe troski serdeczne i spłeszy bronił i zastawiał ją swą pierśią. Wszak ochotnicy Wojsk polskich, którym zawdzięczamy odparcie bolszewików — to przeważnie inteligentni polscy. I za to owocna, sumienna praca swą na stanowiskach, i za to umiłowanie wielkiej Ojczyzny swojej, jest dalsi inteligentni polski parjesem — najbardziej upośledzoną i krywdzoną warstwą społeczeństwa.

Bo patrzmy: wieśniak — to najbardziej uprzywilejowana kasta. Jak mu powodzi się dzięki protekcji rządu, to ludność miejska najlepiej wie. Robotnik o ile pracuje we fabryce, deputaty regularnie i w dostatecznej ilości otrzymują, a pensja jego często przewyższa pensję urzędniczą. Piśzę to nie przez zazdrość — Boże robotnikowi naszemu jak najlepiej, ale aby dowiedzieć w porównaniu; że urzędnik jest traktowany jak najgorzej, jakby nie był człowiekiem, i nie miał

równych z innymi praw do życia.

Wojskowi urzędnicy, oficerowie i stale w wojsku służący, oprócz moilowej, dostatecznej płacy, mają zupełnie wystarczającą a nawet obfite deputaty żywnościowe, a także deputat opalowy i odzieżowy. Kupcy, handlarze, rzemieślnicy i t. p. zarabiają miliony.

Porządnie warstwa urzędnicza pokrzywdzona i biedzona najbardziej. Bo każdy trzeci człowiek, mający serce osądzi, że z 10 cju czy 12 nawet tysięcy marek miesięcznie, urzędnik, mający rodzinę z kilku osób złożoną, wyższy absolutnie nie może, tembardziej, że musi kupić wszystko po paskarskiej cenie. Urzędnik nie ma żadnych deputatów żywnościowych, nie mówiąc już o deputatach opalowych i odzieżowych. Tak! Ostatnio przed dwoma miesiącami otrzymał urzędnik po kilkanaście funtów maki... gorskiej, stęchłej, po której chorowali semi i dzieci ich, oba święta na które zwykle dodatkowe przydziały inni jeszcze otrzymują — urzędnicy nie otrzymali zgola nic! Robotnicy mieli zadostk maki i cukru, żydzi na macie również mają pszenną mied muszą, tylko urzęd-

nik państwowy, pracujący, lojalny... głodować może! I nie mało biedne dzieci urzędnika białej buleczki na święta a herbatki pić musiło z... sacharynu.

Ubiegłego roku był wielki wiec urzędnicy w sali Straży ogniowej. Wybrano Komitet (poinowcy), który miał czuwać nad dolą urzędnika i w razie potrzeby zwołać wiec drugi...

Tymczasem cicho... Czy uspieni jesteście dobrobytem, panowie komitetowi?... Zwolcie więc jak najchętniej, a na wiec zaprosić trzeba naszych posłów — są w Częstochowie i okolicy! Wszak uzyskali oni przy wyborach i głosy inteligencji miejskiej, więc chociażby z grzeczności przybyć powinni. I niech powiedzą panowie posłowie, co zrobili w Sejmie dla warstwy tak Państwu potrzebnej, dla urzędników, którzy także są ludźmi i żyć muszą jak... chłop, robotnik, czy wojsko!

Niech wyłomczą — może zrzucicie obecny rząd celowo chce zniszczyć ludność miejską?

Zadamy zwolania wlecu!

Do czynu!

Częstochowa dn. 31 marca 1921 r.

Urzędnik.

## A jednak G. Śląsk połączy się z Polską

### Opinia kierowniczych sfer francuskich.

Paryż. B. Prezydent Republiki p. Poincare, obecnie przewodniczący komisji spraw zagranicznych Senatu, w przeglądzie politycznym w „Revue des Deux Mondes” pisał o plebiscycie m. in. co następuje:

Chociaż Niemcy uzyskali większość w sledniu powiatów, dzwleć innych opowiedziało się za Polską. Okolo czterech stątych gmin stanęło po stronie Polski. A jeśli Niemcy zwyciężyli na północy i na zachodzie, cały okrąg przemysłowy na południu wyraźnie stanął przeciw nim”.

Przypomina również p. Poincare, że wiede paragrafu 5 go aneksu:

„Komisja winna podać Mocarstwom Sprzymierzonym liczbę głosów gminami, gmi-

na za gminą”, a potem jeszcze raz podkreśli znaczenie tego załatwienia sprawy gminami.

„Dla trwałości pokoju i dla bezpieczeństwa krajów sprzymierzonych jest rzeczą pierwszorzędną wagi, aby polskie gminy Górnego Śląska nie zostały wydane w ręce Reichu i aby uszanowano wolę ludności”.

(P. R.) Opinię znakomitego polityka francuskiego podziela olbrzymia większość Francji. Miejmy nadzieję, że w tym wypadku, jak i w sprawie odszkodowań Francja zdoła przeprowadzić rozstrzygnięcie zgodne z pojęciami o sprawiedliwości.

## Niemcy prowokują Polskę.

Paryż. Konferencja ambasadorów na posiedzeniu w dniu 6 b. m. pod przewodnictwem Cambena zatwierdziła treść noty mającej być wysłaną do rządu niemieckiego w sprawie zatrzymania okrętu argileckiego „Vimbolden”. Okręt ten wysłany przez jedno z towarzyszeń transportowych francuskich wleź do Gdańska transport materjałów wojskowych, przeznaczonych dla Polski. Niemcy w dniu 21 marca odmówili pozwolenia na prze-

jazd okrętu przez kanał Kiloński. Po 10-dniowym oczekiwaniu musiano skierować okręt drogą przez ciśnieiny. Konferencja ambasadorów w nocie wyraża protest przeciwko tak jaskrawemu pogwałceniu art. 380 traktatu wersalskiego. Artykuł ten głosi, że przejazd przez kanał Kiloński będzie otwarty dla wszystkich okrętów w zarówno handlowych, jak wojennych, należących do państw posiadających na stopie pokojowej z Niemcami.

## Telegramy.

### Wyjazd p. Naczelnika Państwa do Plocka.

Dnia 9-go b. m. po południu na pokładzie statku „Kosciuszko” wyjeżdża z Warszawy do Plocka w towarzystwie szefa sztabu generalnego gen. Rozwadowskiego i świty p. Naczelnik Państwa. Przyjazd do Plocka nastąpi 10-go b. m. o godz. 10 rano. Pan Naczelnik Państwa dokona dekoracji miasta i saszulonych jego obrońców wysoką odznaką wojskową.

### O czym będą rozdział w Sejmie.

Pierwsze posiedzenie plenarne posiedzenie Sejmu odbędzie się w dniu 14 b. m. Jak się słychać, będzie rozpatrywana na nim sprawa podatków, ratyfikacja traktatu w Rydze i Saint-Germain i sprawa votum zaufania dla ministra dla b. dalekiej pruskiej p. Kucharskiego.

### Amunicyja dla Polski.

Gdańsk. Wczoraj rano (pryszył tutaj

okręt argilecki „Vimbolden”, wloszą amunicję dla Polski. Niemieccy robotnicy portowi odmówili poszczątkowo wyładowywania okrętu, stawiając żądania natury ekonomicznej. Dnia jednak od rana wyładowywanie okrętu się rozpoczęło.

### Starcie z policją.

Bytom. Władze koalicyjne w Gliwicach aresztowały 15 osób. Musiano aresztować między innymi b. kapitana armii niemieckiej von Donne, który usiłował się bronić i zranil ciężko wystrzałem z rewolweru inspektora policji przy koalicyjnym kontrolerze policjantów w Gliwicach, Bacha, oraz francuzów: Shopplera i Quantina. Obecny przy starciu sześc policjant w Opolu zabił Donna wystrzałem z rewolweru.

### Strajk powszechny w Anglii.

London. Delegat Państwowej Federacji Robotników Transportowych (National Transport Workers Federal) uchwalili jednomyślnie poprze górników i wejść w bezpośrednie porozumienie z kolejarzami i górnkami, ażeby przygotować program wspólnej akcji.

## Niemcy a Watykan.

Berlin. Dzienniki donoszą, że Watykan wysłał do Lugano specjalnego legata, który ma odbyć ważne polityczne konferencje z niemieckim ministrem Simonsem.

## Głos hiszpański

### o sprawie górnośląskiej.

Wielki dziennik barceloński „La Publicidad” zamieszcza następujące uwagi o wyniku plebiscytu śląskiego:

„Sprawa Górnego Śląska jest dzisiaj w polityce europejskiej zagadaniem najpoważniejszym i najdostojniejszym. Powaga tej sprawy pogłębiła się po plebiscycie, a pogłębiła się, bo nadchodzi chwila, w której należy dać jej rozwiązanie. Traktat wersalski określił w sposób niejasny kryterjum, które ma zdecydować o terytorjach Górnego Śląska. Niejasności tej nie będziemy krytykować. W sprawach tak skomplikowanych i tak delikatnych, jak sprawa G. Śląska należy postawić szerokie pole sprawiedliwemu sądowi tych, którzy są powołani do definitywnego rozwiązania kwestii.

„Ale niejasność ta otwiera drogę sprzecznym interpretacjom. I tak widzieliśmy, Niemcy podnoszą tezę niepodzielności G. Śląska. Jest to ze strony Niemców nie tylko specjalna interpretacja postanowień Traktatu, ale wprost rezygnacja jego tekstu. Jak to swego czasu wykazały cytowane Traktat Wersalski przewidywał podział G. Śląska między Niemcy i Polskę.

„Mimo więc przedwczesnych pretensji germańskich należy więc odrzucić tezę o niepodzielności owej prowincji. Ale pozostałe trudny problem wyznaczenia terytorjów mających przyspać Polsce i Niemcom. Do wykreślenia granicy nie wystarczy rezultat liczebny plebiscytu. Traktat orzeka, że w tej sprawie należy wziąć w rachubę nie tylko wolę, ujawnioną przez mieszkańców, ale także względy geograficzne i ekonomiczne. W miarę jak mijają czas, widać coraz jaśniej, że Niemcy nie mają wiele powodów czuć się zadowolonymi z rezultatu plebiscytu. Nie wygrali bitwy, mimo sukcesów lokalnych, jakie odnieśli. Oficjalne wybuchy radości, jakimi przyjęto w Niemczech wynik głosowanie, przypominają do zdziwienia owe krzykliwe manifestacje wesela, jakimi obchodzono tam w czasie wielkiej wojny zekome zwycięstwa.”

## 15,000,000 dla wydawcy „Godziny Polski.”

Warszawa, „Kur. Por.” donosi: Z Bytomia otrzymujemy następujące informacje:

Rozeszły się tu wiadomości, które wprawdzie mogą w osłupienie ludzi najbardziej przyzwyczajonych do niedziwienia się niczemu. Pan Napieralski, gorątkowo uprawiający obecnie agitację za ogło-

## Odezwa Komitetu Plebiscytowego.

Właściwy plebiscyt, czyli głosowanie na Górnym Śląsku już się odbył. W tej chwili toczy się druga walka o Śląsk — walka dyplomatyczna. Jak do pierwszej walki stało się społeczeństwo, tak też i do drugiej części tej walki winniśmy stanąć wszyscy dla wyrażenia niezłomnej woli całego narodu o odzyskanie tego, co naszym od wieków było. Musimy się wypowiedzieć jeszcze raz wobec wszystkich narodów Europy i ich dyplomatów i musimy zaznaczyć dobitnie czego żądamy i czego musimy prawo żądać.

Mniej więcej w połowie kwietnia b. r. nasi przedstawiciele dyplomatyczni wyjadą do Francji, Anglii i Włoch, ażeby wywalczyć tam najkorzystniejsze rozwiązanie dla nas sprawy Górnego Śląska.

Niech więc ci dyplomaci nasi zawiozą ze sobą nie tylko wolę ludu śląskiego, ale i wolę całej Polski. Niech to zbiorowe żądanie trzydziestomilionowego narodu wykaże, że z taką siłą grać nie wolno, bo siła ta może w przyszłości zawrócić na szall losu!

Komitet Plebiscytowy w tym celu urządza w Niedzielę dn. 10 b. m. wiece polityczne o godz. 7ej po południu w sali „Ogólna Robotniczego” i przed Jasią Górą, o ile pogoda na to pozwoli. Na wiecach tych powzięte będą rezolucje, które zostaną natychmiast przesłane Marszałkowi Sejmu, a następnie zabrane przez naszych dyplomatów do Paryża.

Niech więc wiecie te będą jaknajliczniej reprezentowane, gdyż tylko siłą i jednością będziemy mogli zatrzeć ślad hydze niemieckiej w walce o prawa nasze.

Śląsk nasz! Tak nam pomóżcie Bóg!

## KOMITET PLEBISCYTOWY na Okręg Częstochowski

szentem samostności Śląska, a więc agitację skierowaną przeciwko najżywniejszym interesom Polski, chwalił się, że otrzymał od rządu polskiego piętnaście milionów marek polskich, jako wynagrodzenie za straty, które poniósł przez to, że robotnicy polscy rozbili mu redakcję i zabrali drukarnię jego dziennika wydawanego w Warszawie za okupacji niemieckiej, słynnej „Godziny Polski”.

## KRONIKA.

— **Nabożeństwo ocahu murarzy.** W niedzielę, dn. 10 b. m. o g. 10 rano w kościele św. Rocha, odprawione zostanie nabożeństwo w intencji rozpoczęcia sezonu i robot budowlanych, na które Zrząd cecchu zaprasza swych członków, majstrów i czeladzi.

— **Odczyt prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego.** Staraniem Koła Częstochowskiego Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, odbędzie się w niedzielę, dnia 10 kwietnia o godz. 4ej po południu, w sali Straży Ognowej przy ul. Straziackiej odczyt prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego Dra Folkierskiego, na temat: „Postać i znaczenie Dantego”. Bilety po 25 mk. przy wejściu, a wcześniej w I om gimn. państw. Odczyt ten będzie początkiem całej serii. Tytuły następnych ogłoszane będą z końcem każdego tygodnia.

— **Przedstawienie amatorskie.** W dniu 9 kwietnia w sali rewizyjnej w Herbach, o godz. 9 wieczorem odbędzie się przedstawienie amatorskie,

połączone z zabawą taneczną. Dochód z zabawy przeznaczony jest na inwalidów wojennych.

— **Z Lutni.** Dnia 9 b. m., w sobotę o godz. 9 wieczorem „Lutnia” miejska urzędu zabawę taneczną w sali balowej hotelu „Polonia” p. n. „Bal Wiosenny”. Wejście dla członków za okazaniem legitymacji członkowskiej 100 mk., dla osób wprowadzonych 150 mk.

— **Zjazd wojskowy.** Zjazd wojskowy b. formacji na Wschodzie, zapowiadany na d. 10 kwietnia r. b. z powodu projektowanej podróży naczelnika państwa, który w dniu tym nie mógłby być obecny na zjeździe, przeniesiono na dz. 24 kwietnia r. b.

W zjeździe wezmą udział również wojskowi z b. III korpusu wschodniego.

— **Z Tow. Kredytowego m. Częstochowy.** Dnia, w sobotę, o godz. 10 rano w biurze dykcji Tow. Kred. m. Częstochowy odbędzie się losowanie przypadających do umorzenia 5 proc. listów zastawnych tegoż Towarzystwa.

## Z Rady Miejskiej.

Na wstępie ostatniego posiedzenia Rady miejskiej po krótkiej dyskusji uchwalono nagły wniosek Magistratu, dotyczący rozbiórki i sprzedaży przez licytację domu miejskiego w rynku Wieluńskim, przejętego ostatnio przez miasto od Tow. Dobroczynności. Delegacja gospodarcza stwierdziła, że dom ten, istniejący od lat 128, znajduje się w stanie

ruiny, zagrażającej bezpieczeństwu mieszkańców. Plan po rozbiórce będzie użyty prawdopodobnie pod budowę szkoły miejskiej.

Wniosek r. Bama, zawierający szereg postulatów, związanych z higieną miasta, przesłano do delegacji zdrowia, poczem nastąpiły odpowiedzi na interpelacje radnych.

Z odpowiedzi Magistratu na interpelację r. Bugajskiego i tow. wynika, że do kasy miejskiej wpłynęło z 25 proc. podatku, należnego na restaurację noc Sylwestrową, 68,436 mk. Wynik tak znaczny zaważać należy temu, że restauracja żydowska była w noc Sylwestrową zamknięta, zaś restauracja, utrzymywana przez chrześcijan otwarte była z powodu ograniczeń zalewów do godz. 10 lub 11ej. Nadto ścieka kontrola ze względu na czysto technicznych była niemożliwa. Wszystko zależało od dobrej woli obsługi i gości.

Odpowiedź prezesa sądu okręgowego na interpelację r. Bendkowskiej i tow. w sprawie zwiększenia liczby ławników i stosowania surówek kar względem ławników, lekceważących swe obowiązki, wywołała żywą reakcję w łonie Rady miejskiej. Ton odpowiedzi uznano za mentorski, uwłaczający powadze Rady i poleceno Magistratowi, by wystosował odpowiedź w tym duchu zredagowaną.

Odpowiedź Magistratu na interpelację frakcji P.P.S. w sprawie niedostatecznego odżywiania chorych w szpitalu P. Marii wywołała dłuższe, chwilami dość namętne rozprawy. R. Mistorowski, oświadczył, jako członek komisji rewizyjnej, że wbrew wniwodom Magistratu odżywianie chorych jest niedostateczne i domagał się zwiększenia racji.

R. Kohn zwrócił m. in. uwagę na palącą konieczność ustanowienia kuratorów szpitali, na co ławnik Paclorowski oświadczył, że Magistrat postulat ten już uwzględnił, zapraszając p. Mistorowskiego na kuratora szpitala P. Marii, p. Sarnednickiego na kuratora szpitala dla chorób wewnętrznych, wreszcie p. Kolakowskiego na kuratora w szpitalu dla zakaźnych.

W wyniku dyskusji Rada uznała w zasadzie, że racje, dawane chorym, należy zwiększyć, i polecila Magistratowi, by zwołał delegację, która ustali nową, podwyższoną normy wyżywienia chorych w szpitalach.

## Z polskiego przemysłu.

Pierwsze i największe przedsiębiorstwo w Polsce, wchodzące w zakres samochodów i żeglugi napowietrznej firma P. Czarniecki, w Poznaniu, powiększa znacznie swoje zakłady fabryczne i zamienia się w Towarzystwo Akcyjne z zwiększonym kapitałem finansowanym przez banki poznańskie. Towarzystwo Akcyjne P. Czarniecki rozpoczyna na własnych posiadłościach w Poznaniu, sa Bramą Warszawską, przy osi osi swarzędzkiej,

ARTUR GRUSZECKI.

# HASŁA

## Powleść współczesna.

Wszystkie prawa przedruku i przekładu zastrzeżone.

— Adjutant przychodzi przed dziesiątą, a generał o dziesiątej i wychodzi po dwunastej, zaś adjutant pomiędzy pierwszą a drugą, założy od roboty.

— Do której otwarty magazyn kolejowy?

— Od dziewiątej rano do trzeciej.

— To najlepiej będzie pojechać o dziesiątej do magazynu, — powiedział Norski.

— Zawsześmnie, bo naczelnik magazynu zjawia się dopiero o dziesiątej, a czasem później.

— W takim razie pojedź o drugiej.

— Niema zwyczaju u nas, bo zanimby pan dojechał, magazyn z bronią byłby zamknięty albo oficer w bramie nie wypuściłby już posyłki, tylko by kazał ją złożyć na warcie.

— To że... a wy, nie obsługujecie telefonu, panie Macieju?

— Bywa dość często, jeśli starszego podoficera niema w kancelarii.

— A gdzie on wychodzi?

— Na śniadanie.

— A nie mógłby pan tak urządzić, ażeby

on poszedł? Pan przecież taki sprytny i pomysłowy.

— Maciej zamyslił się, podkręcał wąsy, chrząkał, wypił herbatę i rzekł:

— Sprobować — sprobuję, może go wyprawię z drugim, ale to dopiero jak adjutant wyjdzie. Czy się uda, nie ręczę. A czy pan wie, że pojutrze musi pan zabrać broń, bo jutro przed wyjściem adjutanta muszę mu oddać papiery.

— Musicie?

— Tak jest, bo papiery z magazynu kolejowego widział u mnie starszy. Mogę wprowadzić tylko zameldować o tem adjutantowi na wychodnym, ale muszę to zrobić

— W takim razie pojutrze może generał wyznaczyć kogoś do odbioru, — mówił Norski, — i możemy się spotkać w magazynie kolejowym?

— Może tak, a może nie, bo porucznik baron Fiedler, który odbiera posyłki, lubi pohulać, i bywało odkłada służbę na dzień następnny.

— No, kończmy rozmowę, bo muszę iść, — spojrzał na zegarek, — zatem jutro o dziesiątej dostaję papiery kolejowe, dwa blankiety i hasło.

— Hasło mogę dziś powiedzieć, bo już dano: Moskwa, zaś odzew: Wołga.

— Dziękuję. Gdybym jutro poszedł, dam znać, odsytając kolejowe zawiadomienie i proszę wysłać starszego podoficera na śniadanie,

a samemu pilnować telefonu, gdybym nie zdążył na jutro, zobaczymy się w tej cukierni o szóstej wieczorem, — wstał i podał rękę na pożegnanie.

— Daj Boże, ażebyśmy się zobaczyli, — rzekł rozczulony Maciej.

— Zobaczymy się, o ile będę żył, — uśmiechnął się Norski i wyszedł.

Spieszył do Jala, bo dziś było posiedzenie komitetu, na którym chciał oznajmić swe postanowienie. Prócz Janka zastał Jurka i Sledzia. Po przywitaniu wyjął kartki otrzymane od Marii i podał.

— Dobrze wiedzieć i te szczegóły, — rzekł Sledź po przeczytaniu.

— A mnie zaciekawia ta nowa konstrukcja karabinów; nie wiadomo, czy szybciej strzelają, czy też biją na dalszą metę, — powiedział Jurek.

— Uspokój się, — zaśmiał się Norski, — wkrótce przekonasz się o ich wartości.

— Jako? — podniósł na niego zdziwione oczy.

— Mam zamiar wywłaszczyć rząd z tych karabinów. Plan gotów, idzie o wykonanie i waszą pomoc.

— Jeśli powodzenie możliwe, będziesz miał naszą pomoc, — rzekł Sledź, — słuchamy twego planu.

# Rząd Górnośląski w Częstochowie

## Gen. Marinis i pułk. Parsival na Jasnej Górze

Jak wiadomo Komisja rządząca aliantów na Górnym Śląsku składa się z 3 ch przedstawicieli Ententy: przewodniczącego Le Ronde, który obecnie wyjechał do Paryża, przedstawiciela Anglii, pułk. Parsivala i przedstawiciela Włoch, gen. Marinisa.

W ub. czwartek przybyli właśnie do Częstochowy dwaj pozostali na Górnym Śląsku przedstawiciele komisji rządzącej, gen. Marinis i pułk. Parsival.

Powiadomiony o przyjeździe przez konsula polskiego w Opolu p. starosta Kühn, wyjechał na spotkanie wysoce komisarzy Górnego Śląska do Herbów, gdzie o godz. 11 rano przybył samochód z dostojnymi gośćmi. Po przedstawieniu i powitaniu na granicy Polski wysoce komisarze w towarzystwie p. starosty udali się na Jasną Górę, gdzie oglądali specjalnie odsłonięty obraz Matki Boskiej, poczem oprowadzani przez OO. Paulinów zwiedzali klasztor przez dwie godziny.

Następnie goście z żonami podejmowani byli śniadaniem w sali hotelu „Polonia” przez p. starostę. Do towarzystwa zaproszony był również inż. Kątkiewicz, dyrektor kopalni huty B. Hantke.

Po śniadaniu zwiedzano niektóre fabryki, jako to: hutę szklaną „Paulina” na Wyczerpach i fabrykę „Częstochowska”. Przy wyjściu gości robotnicy

urządzili im owację, wznosząc okrzyki na cześć Włoch i Anglii.

W projekcie było również zaledzenia nowowbudowanej kopalni rudy w Konopkach akcyjnego Tow., mającego na celu eksploatację rudy żelaznej w powiatach częstochowskim i wielunińskim dla pieców Górnego Śląska.

Kopalnia ta, wybudowana przez inż. Kątkiewicza, niezmiernie zainteresowała gości, lecz z względu na spóźnioną porę zmuszeni byli zaniechać podróży do Konopisk.

Gdy p. starosta zaproponował gościom przedłużenie pobytu w Częstochowie pułk. Parsival zauważył żartobliwie: — „Jakże Górny Śląsk na noc zostani się bez swego rządu!”

Oglądając fabryki przedstawiciel Włoch gen. Marinis zauważył: — „No, teraz to Polska będzie się mogła rozwijać należycie i potęgnić!”

Słowa powyższe w ustach poważnego dyplomaty mają doniosłe znaczenie, gdyż poniekąd przesądzają przynależność okręgów przemysłowych Górnego Śląska do Polski.

O godz. 6 wieczorem, dziękując serdecznie p. starostę za przyjęcie, jakiego doznali, goście udali się własnym samochodem na Górny Śląsk przez Harby.

budowę bardzo poważnego przedsiębiorstwa. Takowe składać się będzie z 250 garaży oraz przynależnych 250 pokoi dla przyjezdnych szoferów. Poza tem także mieszczą się będzie własny pierwszorzędny hotel, zawierający 100 elegancji, z nowoczesnym komfortem urządzonych pokoi. W przyłączeniu do garaży budoję się większa fabryka karocy i samochodów. Wypada podkreślić, że pod względem ilości garaży, będzie przedsiębiorstwo największe w całej Europie. Tak więc w budującej się Polsce nie szczędzi się ani zabiegów ani kosztów, aby podnieść i stworzyć własny przemysł i dać dowód, że Polska w krótkim czasie stawi czoło konkurencji światowej.

**— A jednak ograniczenia apropracyjne będą zniesione.** Wbrew sprzeciwom ministra apropracji „Przegląd Wieczorny” ponownie stwierdza, że, wedle informacji otrzymanej z zupełnie niezawisłego źródła, ograniczenia apropracyjne nie leżały wcale w interesie i w zamiarach całego rządu i że wkrótce tego zostaną w niedługim czasie zniesione.

Zaprzeczenie nic nie pomoże, fakta okazać się silniejszego.

### Dalsze rozprawy Sądu nadzwyczajnego.

Po przerwie obładowej w drugim dniu rozpraw zabrał głos podprokurator Karpowicz, który dowodził, że wszystkie przedmioty dotyczące do sprawy w charakterze dowodów rzeczowych pochodzą z kradzieży, popełnionych systematycznie podczas pełnienia obowiązku służbowego. Nie znalazł dla oskarżonych żadnych okoliczności łagodzących i popierał akt oskarżenia, domagając się zastosowania art. 1. p. 1 ustawy z dnia 30 stycznia 1920 r., przewidującego karę śmiertelności bezterminowo ciężkie więzienie za przestępstwa służbowe urzędników państwowych.

Po mowie prokuratora zabrał głos adw. Gawroński, obrońca Stefana Krawczyka, zbijał oskarżenie, oparte na przypuszczeniach i domysłach prokuratora.

Następnie nader rzeczową obronę wygłosił adw. Weltraub, obrońca Koszewskiego i Gbura, dowodząc, że gdzie niema poszkodowanych, tam nie może być i winnych. Czyż za to można karać ludzi z dekretu, że nie zwrócili znalezionych drobniaków lub jaśół który z nich przysłał od ekspedytora nożycki do obcinea pasnogi. Resumując wywody, obrońca domagał się całkowitego uniewinnienia oskarżonych.

Po przemowie adw. Weltrauba o godz. 8 ej wieczorem zarządzone zostało przerwa do godz. 9 ej i pół.

Po wznowieniu posiedzenia zabrał głos adw. Stanuliewicz, obrońca Nablaka i Dudka, który oświadczył na

westępie, że cała sprawa powstała stąd, że zarządzone cały szereg rewizji u strażników kolejowych, którym zabrano różnorodne sprzęty domowego użytku i następnie kazano im się netykły wytłumaczyć z ich posiadania, ale udowodnić śladkami, gdzie, kiedy i od kogo te rzeczy nabyli.

Obrońca wyraził zdumienie, że na wotandzie Sądu nadzwyczajnego znalazła się sprawa, która z braku dowodów winy powinna być umorzona na posiedzeniu gospodarczym.

Wreszcie zabrał głos obrońca oskarżonego o paserstwo Franciszka Krawczyka adw. Zawadzki, który na wstępie zauważył, że sprawa robi rzecz wrażeń operacji, gdyż przesłuchano 40 świadków i nie znaleziono ani posiadanych ani żadnych dowodów winy. Tymczasem sroawa ta krwłą pachnie. Nie udowodniono absolutnie winy 5 ciu oskarżonych w związku z nadużyciami których pozostałe oskarżenia o paserstwo Franciszek Krawczyk. Krawczyk na wstępnie śledztwie oświadczył, że syrolinie, wartość 600 mk. jako środek leczniczy dla rodziny (syrolina środek leczniczy na małokrwistość i choroby płucne) nabył od przemytnika Kopczyńskiego, zamieszkałego w Aleksandrii. Winę prokurator jest, że nie odszukał wówczas Kopczyńskiego, aby przekonać się o prawdziwości słów oskarżonego, natomiast żąda teraz od niego, aby udowodnił posiadanie syroliny.

W ostatnim słowie Koszewski oświadczył: „Byłem aresztowany na służbie, sprawdzono mię do Częstochowy, wtrącono do piwnicy. Trawiony gorączką i w stanie silnego zdenerowania zszewany zostałem na śledstwo policyjne. Gdy komisarz Matysiewicz krzyknął na mnie, że rozbiłem skrynie i kradłem towary, zaprzeczyłem temu. Wtedy komisarz zaczął krzyżeć, że mi udowodnił winę, bo tak mu powiedział Krawczyk. Potem kazał mi podpisać protokół. Na wszystko tylko kiwałem głową steryzowany zachowaniem się komisarza i przeświadczeniem że jak będę oponował znowu mię wtrąca do piwnicy. Podpisałem senzenie, ale, Bogiem się świadcę, że nie wiem dotychczas, co mi kazano podpisać!”

Dudek w ostatnim słowie przysięgał, że nigdy w Herbach nie stylił, bla-szane garnki i narzędzia ślusarskie nabywał legalnie w Częstochowie i że zawsze pracował uczciwie na chleb dla swych dzieci.

Gbur oświadczył: „Przeżyłem 38 lat i nigdy nie byłem jeszcze w sądzie nawet za świadka. Drobniaki, które znalazłem u mnie znalazłem kolo rampy. Przysięgam, że jestem niewinny.”

Nablak i Krawczykowie prosił sąd o uniewinnienie, nie poczuwając się jakkolwiek winy.

Sąd po krótkiej naradzie o godz. 12 w nocy wyszedł ponownie na salę i przewodniczący oznajmił, że ogłoszenie wyroku nastąpi w piątek o g. 6 ej wieczorem.

**— Nie będzie ławników sądownych w miastach.** Ławnicy w sądach pokoju w większych miastach wkrótce przestaną już spełniać swe obowiązki.

Na ostatniej bowiem sesji sejmowej przed świętami, w obecności zaledwie kilkudziesięciu posłów, z których żaden nie zabrał głosu w tej kwestii, — bez dyskusji skasowano stenowiska ławników w sądach pokoju w miastach, liczących ponad 10,000 mieszkańców. W ten sposób przywrócono dawne z czasów rosyjskich sądy gminne i sędziów pokoju, na zwykłą sądy gminne — sądami pokoju sądzące kolegiatnie przy współudziale dwóch sędziów — assessorów, ławników, wzbiranych z pośród ludności miejscowej i sędziów pokoju miejskich, sądzących jednoosobowo.

**— Zaciemnienie stonem.** Dużeli niesprzyjającym warunkom atmosferycznym obserwowane wczorajszego zaciemnienia słońca były nadzwyczaj utrudnione. Jednakże chwilami niabo wyszło się do tego stopnia, że mieszkańcy naszego miasta mogli widzieć niektóre fazy interesującego zjawiska.

Około godz. 11 i pół trzy czwartej słońce uległo zaciemnieniu i słońce miało wygląd stępsa księżycowego. Około godz. 12, i pół nastąpił koniec zaciemnienia.

**— Usiłowanie kradzieży.** Wczoraj nad ranem do sklepu przy ul. Krakowskiej Nr. 46 usiłowali się dostać złodzieje, lecz podczas wymyśniania drzwi, zostali spłoszeni przez właściciela sklepu p. Kazimierza Szmidle.

**— Kradzieże.** W barakach na Stradomiu skradziono pas od studni wartości 7000 mk.

We wsi Panki skradziono klacw wartości 60,000 mk. gospodarzowi Janowi Kozle.

Z magazynu wojskowego B. Z. 7 p. a. p. skradziono 16 par obuwia wojskowego.

### Strajk w Radomsku.

We wtorek wybuchł strajk w zakładach mechanicznych Warwasińskiego, w fabryce gętych mebli braci Thonetów i w fabryce metalurgicznej francuskiej.

Pertraktacje przy udziale inspektora pracy z Częstochowy, celem zażegnania bezrobocia, nie odniosły skutku. Ogółem strejkuje około 3,000 robotników.

### Ostatnie wiadomości.

#### Niemcy przygotowują atak na G. Śląsk.

Sosnowiec 8 | 4. Wiadomości, jakie napływają z Górnego Śląska, świadczą o gorączkowej koncentracji sił niemieckich na granicy pow. głupszczyckiego, prudnickiego i opolskiego.

Główne punkty koncentracyjne band cywilnych ogniskują się w Puńniku, Neussie, Landsdorf.

W razie rozpoczęcia akcji militarnej siły niemieckie skoncentrowane w Opolu Kluczborku i Oleśnie, mają zaatakować pow. przemysłowy z północy. Cały lewy brzeg Odry jest przepelniony napływem sił niemieckimi i stanowi silną podstawę operacyjną, ssaotartną z materiał ludzki i środki techniczne.

#### Echa znieważenia pułk. Chardignego.

Wilno 8 | 4. EE. Sprawa znieważenia pułk. Chardignego w dn. 30 marca r.b. przez grono kobiet na dworcu wileńskim została przekazana sądowi okręgowemu.

#### Anglia a Rosja

Poldnu 8 | 4. EE. Od dn. 8 bm. ma się rozpocząć normalny ruch pocztowy pomiędzy Anglią a Rosją europejską i azjatycką.

#### Realizacja traktatu

Warszawa 8 | 4. EE. Na wczorajszej konferencji w minis. spraw granicznych zaproponowano utworzenie specjalnego organu wykonawczego dla realizacji traktatu pokojowego w Rydze.

#### Likwidacja Naczelnego Dowództwa.

Warszawa 8 | 4. EE. Biuro prasowe min. spraw wojskowych ogłosiła urzędowo komunikat o likwidacji Naczelnego Dowództwa. Likwidację Naczelnego Do-

wództwa powierzono gen.-por. Sikorskiemu, który na czas przejściowy mianowany został naczelnikiem sztabu. Gen. Rozwadowski mianowany został generałem broni i inspektorem armii.

### Wykrycie drukarni fałszywych banknot.

Lwów 7 | 4. Wczorajszej nocy inspektor policji Dwornicki wykrył wielką tajną drukarnię fałszywych banknotów dolarowych, markowych i koronowych.

Szajka grasowała już od 4 lat, zalewając kraj fałszywymi banknotami. Zaznania szajki się wprost zatrawiające. W ostatnich trzech dniach marca wypuścili na rynek lwowski fałszyfikatów wartości 32 milionów marek.

Inspektor Dwornicki, który był bez asystencji żołnierza policyjnego, musiał stoczyć z aresztowanymi walkę na śmiertelny życie.

Aresztowani bowiem starali mu się wyrwać z rąk, a na ich krzyk zbiegło się przeszło 100 żydów, którzy chcieli odbić swoich współwyznawców.

Zostali aresztowani następujący członkowie szajki: Natan, Feliks Landau, subiekt handlowy, lat 21, Leib Radlich z Rawy Ruskiej bez zajęcia, właściciel drukarni Wilhelm Goldstein, jego syn Janasz i Natan Flessner, zecer żydowski, zięć Goldsteina.

### Aresztowanie niemieckiej policji.

Sosnowiec 7 | 4. Orient. Policja aliancka, przeprowadzając rewizję w Hucie Leury, wpada na ślad silnej organizacji wojskowej. W ostatniej jednak chwili 40 strasrupejów zdolało zbiec w niewiadomym kierunku. Równocześnie aresztowano także niemiecką policję plebiscytową, u której wykryto skład broni i granaty ręczne.

### Znowu Napieralski.

Bytom 7 | 4 | E. E. Akcja mająca na celu utworzenie z Górnego Śląska państwa niepodległego prowadzona jest przez następujące osoby: dr. Skowronka, pp. Duryńskie, Musiela (foraz redaktora „Katolika” p. Napieralskiego. Według tego planu niezależny Śląsk Górny obejmowałby nie tylko terytorjum plebiscytowe, lecz również obszary położone poza linią demarkacyjną, a należące do gajencji opolskiej, minnowicie powiaty: Nissa, Falkenberg i Głogowa, oraz część powiatu Prądnickiego (Neustadt). Jasne jest, iż po przyłączeniu tych powiatów, Górny Śląsk jako państwo niepodległe byłoby zamieszkiwany przez większość niemiecką. Wielki przemysł na Górnym Śląsku popiera ten projekt, łącząc na ten cel znaczne kapitały. Zwolennicy ideał niezależności Górnego Śląska odbyli już szereg konferencji w tej sprawie z przedstawicielami wielkiego przemysłu, w wszystkich konferencjach tych brał udział p. Napieralski. Rząd niemiecki wobec prawdopodobnej utraty prawego brzożu Odry, popiera potajemnie projekt niepodległości Górnego Śląska, licząc na to, iż państwo neutralne z większością niemiecką, uległoby całkowicie wpływom Niemiec.

### ZE SWIATA.

(—) **Nowe wynalazki.** Z Filadelfii donoszą, że inżynierem pittsburskich fabryk stali udało się wykryć tajemnicę niemiecką preparowania aluminium w celu użycia go zamiast stali do budowy statków powietrznych.

Opócz tego inżynierowie zrobili jeszcze jeden ważny wynalazek w tej samej dziedzinie, który jednakże trzymamy jest w ścisłej tajemnicy, i znajduje w najbliższym czasie zastosowanie przy budowie amerykańskich statków powietrznych.

(—) **Najstarsze drzewo na świecie** istnieje podobno na Ceylonie. Wiek jego obliczają ucseni na dwadzieścia dwa stulecia. Jest ono podobne potomkiem „w prostej linii” drzewa, pod którym śladował przed wiekami sam Budha!

### Sąd Biskupi

w Częstochowie

wzywa Józefa Ciesielskiego zamieszkałego podobno w Częstochowie, ale niewiadomego miejsca zamieszkania, aby się stawił w tymże Sądzie Biskupim w dn. 6 maja r. b. o godzinie 4 po południu w sprawie separacyjnej waleionej przez żonę jego Anę z Wąsławo Ciesielską. W razie niestawienia się wyrok będzie wydany zaocześnie.

Sędzią Prosyndalnym ks. Fr. Mirecki.

Notariusz Sądu ks. B. Kochanowicz.



# Teatr PARYSKI Dzuma we Florencji

ul. Panny Marii № 19.

Monumentalny dramat w 7 wielkich częściach z czasów Odrodzenia włoskiego w roli tytułowej **MARJA KIERSKA** i **TEODOR BEKER**. Zdjęcia oryginalne, odtworzenie dawnych pałaców. Kostjumy i wystawa pochłonęły milionowe sumy.

## PROGRAM:

od wtorku 5-go do niedzieli 10-go Kwietnia 1921 r. włącznie.

## Teatr „ODEON”.

Program od czwartku 7 do poniedziałku 11. Kwietnia. r. b.

Wielka Sensacja Sezonu!

# II-ga Serja i dokończenie słynnego obrazu W Kajdanach Małżeństwa

Wielki dramat współczesny. Serja II-ga w 5-ciu aktach z niezrównaną odtwórczynią duszy kobiecej

**MIA MAY** w roli głównej.

Nad program: „Fatre na kredyt“ Farsa w 1-iej odsłonie.

## Wojtkowe Kino

# „Legun”

ul. Dąbrowskiego 17. (dawniej Saska)

Prezent w dni pows. o g. 8, w sobotę o g. 4, w niedzielę i święta o g. 5. Ostatni seans punktualnie o g. 8.30.

Program od czwartku 7 kwietnia rb. i dni następnych

# Honor czy sumienie

Wspaniały dramat nastrojowy w 6 częściach ze znaną znaną znaną tragiczną włoską **Vittoryną Lepanto** w roli głównej

## Dr. J. Fajman

b. Asystent Kliniki Uniwersyteckiej Prof. Nelsena  
Specjal. ChOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE  
Przyjmuje od 4/1, do 7.  
ul. Piłsudskiego 9 (Dziadzi) i piętro.

## Dr. Stefan Purski

ChOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE  
godziny przyjęć od 10 rano i od 3-7.  
Kilińskiego № 4.

## Charakter!

zelety, wady, zdolności, skłonności przeznaczenie, co czynić, jak postępować, aby osiągnąć powodzenie? Przysłijcie charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zkon ulit ujcie. Imię, rok i miesiąc urodzenia, z kilku osób składa się najbliższą rodziną, na tych danych otrzymacie od uczonego psychografologa SZYLLERA-SZKOLNIKA (tutora prac naukowych) listem poleconym, szczegółową analizę charakteru, określenie ważniejszych zdarzeń życiowych. Odpowiedzi na szerzej zadane pytania. Cenne wskazówki rady. Praca naukowa p. Szyltera-Szkolnika zaszczycono m. r. oświadczeniem i podziękowaniami w poczynnych pismach krajowych i zagranicznych. Analizę wysyła się po otrzymaniu Mk. 200. Jeśli wzięć pod uwagę, że wykonanie analizy wymaga kilku godzin poważnej umysłowej pracy, koszty ogłoszeń, pocztowe itp., wyżej oznaczona suma nie może wydawać się zbyt wysoka. Adres: WARSZAWA, Psychografolog SZYLLER-SZKOLNIK, ul. Piękną 23-7. Wzajemnym wskazówki i dowody wysyła się bezpłatnie.

## Odciski, brodawki

# „VEROL”

z krogutkiem sprzedawane we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Skład główny: Hartownia właścicieli Antek.

Prosimy o uregul. prenumeraty.

Redaktor i wydawca F. D. WILKOZIEWSKI

## Obwieszczenie.

Do rejestru Handlowego działu A. Sądu Okręgowego w Częstochowie, wciągnięto następujące firmy:

### Dnia 12 czerwca 1920 r.

**Pod Nr. 1882.** Firma Mordka Bryl. Sprzedaż octu i pasy do obuwia w Częstochowie, ul. Ogrodowa 28. Istnieje od r. 1890. właściciel Mordka Bryl, syn Abama-Drwidr. Częstochowa, Ogrodowa 25.

**Pod Nr. 1883.** Firma Feliks Babczyński. Sprzedaż szańców w Częstochowie, Stradomska 24. Istnieje od r. 1913, właściciel Feliks Babczyński, Częstochowa, Stradomska 24.

**Pod Nr. 1884.** Firma Fejgla Zabek. Sprzedaż węgla i drzewa w Częstochowie, Warszawska 45. właściciel Fejgla Zątek, Częstochowa, Warszawska 51.

**Pod Nr. 1885.** Firma Jakob Marlowicz. Sprzedaż węgla i drzewa w Częstochowie, ul. Warszawska 53. Istnieje od r. 1919. właściciel Jakob Marlowicz, syn Zmulla, Częstochowa, Warszawska 37.

**Pod Nr. 1886.** Firma Franciszek Anzorg. Sprzedaż mięsa i wędlin w Stradomiu Starym, gm. Grąbkowa. Istnieje od r. 1892. właściciel Franciszek Anzorg, Stradomiu Starym, gm. Grąbkowa.

**Pod Nr. 1887.** Firma Franciszek Anzorg. Sklep rzemieślniczy w Stradomiu Starym, gm. Grąbkowa. Istnieje od stycznia 1920 r. właściciel Franciszek Anzorg, syn Antoniego, Stradomiu Starym.

**Pod Nr. 1888.** Firma L. D. Baron Handel spożywczy w Częstochowie, Garncarska 18. Istnieje od r. 1910. właściciel Lejzor Dawid Baron, syn Lejzra, Częstochowa, Garncarska 18.

**Pod Nr. 1889.** Firma Franciszek Bębarsz. Handel spożywczo-galanteryjny w Dąbowie. Istnieje od r. 1919. właściciel Franciszek Bębarsz, syn Wincentego, Dąbów.

**Pod Nr. 1890.** Firma Abram Goldszajn. Sklep spożywczo-owocowy w Częstochowie, ul. Spadek 4. Istnieje od r. 1915. właściciel Abram Goldszajn, Częstochowa, Spadek 4.

**Pod Nr. 1891.** Firma Dawid Kamiński. Handel lokciówką, bawełną i niciami w Częstochowie, I Aleja 5. Istnieje od r. 1919. właściciel Dawid Kamiński, syn Wiltora, Częstochowa, I Aleja 5.

**Pod Nr. 1892.** Firma Paweł Kempa. Drobny handel spożywczy w Ostrowcu, gm. Dąbów. Istnieje od r. 1910. właściciel Paweł Kempa, syn Józefa, Ostrowiec.

**Pod Nr. 1893.** Firma Ch. M. Buzin. Handel spożywczy i sprzedaż chleba z własnej piekarni w Rakowie, gm. Huta Stara Istnieje od r. 1912. właściciel Ch. M. Buzin, syn Hersza Luzera, Raków.

**Fod Nr. 1394.** Firma Marja Migalska. Mleczarnia w Rakowie, Huta Stara, Istnieje od r. 1902. właścicielka Marja Migalska, Raków.

**Pod Nr. 1395.** Firma Wawrzyniec Szostek. Sklep masaraki w Częstochowie, ulica Bór 7. Istnieje od r. 1920. właściciel Wawrzyniec Szostek, syn Marcina, Częstochowa, ul. Bór 17.

**Pod Nr. 1396.** Firma Abram Nowak. Sprzedaż ubrań, tościółki i galanterji w Częstochowie, I Aleja Nr. 4. Istnieje od r. 1919. właściciel Abram Nowak, syn Z-juwa, Częstochowa, I Aleja Nr. 4.

**Pod Nr. 1397.** Firma Piotr i Marja Gutze. Restauracja w Częstochowie, ul. Mała 16. Istnieje od r. 1910. właściciele Piotr i Marja Gutze, Częstochowa, Mała 5.

**Pod Nr. 1398.** Firma Barbina Willinger. Pracownia i sprzedaż damskich kapeluszy w Częstochowie, Krakowska 24. Istnieje od r. 1914. właścicielka Barbina Willinger, córka Lejzora, Częstochowa, II Aleja 35.

**Pod Nr. 1399.** Firma Aleksander Szajn. Handel konfekcją damską, bielizną i towarami toaletowymi w Częstochowie, Nowy Rynek 5. Istnieje od r. 1919. właścicielka Laja Szajn, Częstochowa, Nowy Rynek 5.

**Pod Nr. 1400.** Firma Szaja Swinkiel-sztajn. Sklep spożywczy w Częstochowie, ul. Warszawska 56. Istnieje od r. 918. właściciel Szaja Swinkiel-sztajn, syn Jakóba, Częstochowa, Warszawska Nr. 30.

Częstochowa, dn. 17 marca 1921 r.  
Sędzia Rejestrowy: Ostrowski  
P. o. Sekretarza W. Wołniak.

## Ogólne Zebranie

Członków Kooperatywy Pracowników Państwowych i Komunalnych odbędzie się d. 9 kwietnia r. b., w lokalu sali Sejmiku Powiatowego, ul. Dąbrowskiego 4 portier, o godz. 6-jej wiecz., w drugim terminie, które bez względu na ilość przybyłych członków będzie prawomocne.

- Porządek dzienny:
1. Zgajenie zebrania.
  2. Wybór przewodniczącego.
  3. Odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania.
  4. Zatwierdzenie sprawozdania za r. 1920
  5. Podział zysków.
  6. Debaty nad rozwojem kooperatywy lub jej likwidacją.
  7. Uchwalenie budżetu na 1921 r.
  8. Wybór zarządu i komisji rewizyjnej.
  9. Wolne wnioski.

Zarząd.

Telefon Dentysta  
**Michał Grejniec**  
ul. Panny Marii 10  
Telefon 250.  
Przyjmuje codziennie od 9-1 i od 3-7 wiecz.

**Zebranie kwartalne  
cechu Szewców**  
odbędzie się w niedzielę dn. 19 b. m. w ul. Stowarzyszenia Rzemieślnicza - Przemysłowców, I Aleja 9 o godz. 2 i pół po poł.

**Ból głowy i migrena**  
usuwanie natychmiast za pomocą  
z **KOGUTKIEM**  
**Migreno Neivosin**  
sprzedają apteki i składy apteczne.

**STROICIEL**  
Fortieplanów i Planów  
**T. Tyflewski**  
Waty № 14.  
Pośredniczy przy sprzedaży i kupnie takich.

**PAPIERY**  
Kancelaryjne  
Konceptowe  
NAJTANIEJ  
nabywać można  
w **DRUKARNI**  
F. D. WILKOZIEWSKIEGO  
11 Aleja № 38.

Kierownik Hiersch: JAN BARYLSKI